

Błażej Osowski

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań,

e-mail: blazej.osowski@amu.edu.pl)

PRZYTACZANIE CUDZYCH WYPOWIEDZI W XVIII-WIECZNYCH INWENTARZACH Z TERENU WIELKOPOLSKI

Przytaczaniu cudzej wypowiedzi służyć mogą *verba dicendi, declarandi, cogitandi* [Pisarkowa 1984, 206], *sentiendi* [Kozarzewska 1990, 7]. W niniejszym artykule skupimy się na przytaczaniu cudzej wypowiedzi poprzez *verba dicendi*, choć w zebranych materiale mogło do niego dochodzić także na inne sposoby: poprzez struktury nominalne (np. *W trzeciej stodole (...) według zeznawania pisarza, wierzchem do połowy sąsiedka równo z balką owies, a od połowy żyto nowe od ziemi warsztą nad balkę, jak pisarz powiedział [P 242],¹ Łąki, których lubo wielka szczupłość z obwieszczenia gromady jest, atoli jednak te, które przy tychże rolach jemuż są przyległe wolne mu [posesorowi – B.O.] się zostawują do sprzątania [KP 205]) i konstrukcje analityczne, werbo-nominalne, np. **Mamy z powziętej wiadomości**, że dawał jm. ks. czeszeski za tę stodolę zł 60 [KP 263]; **Zabiegając ur. Mikołaj Koszutski dalszemu upadkowi fortuny swojej wcześniej udaje się do zaskarżenia** na zwyż wyrażonych posiadaczy [KP 290]; **Owiec zaś inwentarskich i jednej nie masz, jako czynią ludzie relacją** [K 312] czy czasowniki innych grup, jak *verba sentiendi*, np. **Słyszeliśmy**, że prac. Szymon z tych 3 ogrodów dawał zł 30 i jako parobek za buty, płótno i inne rzeczy w myto miał wrachowane [KP 264].*

Materiał poddany analizie w pracy stanowią inwentarze dóbr szlacheckich z 2. połowy XVIII w. z województw gnieźnieńskiego, kaliskiego i poznańskiego [G, K, KP, P, RK I–III]. Są to głównie zapisy stanu majątków, wsi, miast sporządzone przez właścicieli bądź osoby przeprowadzające urzędowe wizje oraz transakcji kupna – sprzedaży [P XI]. Teksty tego typu posługują się opisami, choć z rzadka pojawiają się również przywołania słów osób zdających sprawę ze stanu lustrowanych dóbr. W ten sposób inwentarze stanowią zderzenie dwóch sposobów komunikacji: pisemnej i mówionej. Przytoczenia wprowadzone przez *verba dicendi* są przedmiotem niniejszego artykułu. Celem pracy jest podanie listy czasowników mówienia służących w badanym materiale wprowadza-

¹ Cytując materiał, podaję skrót źródła (rozwinięcie w **Bibliografii**) oraz numer strony.

dzaniu cudzej wypowiedzi oraz ich analiza uwzględniająca formy przez te czasowniki przybierane oraz sposoby wprowadzania przytoczeń.

Za K. Kleszczową przyjmuję, że *verbum dicendi* to czasownik opisujący mówienie i uzyskujący tę zdolność dopiero wtedy, gdy wejdzie w odpowiedni układ semantyczno-składniowy [Kleszczowa 1989, 19]. Nawet tradycyjnie uznawane za *verba dicendi* czasowniki mogą bowiem nie referować aktów mowy (np. *Takie chmury zapowiadają piękną pogodę*), jak i nietypowe *verba dicendi* mogą tę funkcję pełnić (np. *Zachęcał do jedzenia, mówiąc ...*, a z drugiej strony: *Zachęcał do jedzenia gestem*).

Czasowniki mówienia służące wprowadzaniu wypowiedzi nienależących do autora spisywanego tekstu nie są grupą liczną, niemniej podzielić je można na kilka podgrup.² Do pierwszej należą **czasowniki neutralne właściwe** oznaczające przekaz informacji neutralnej, bez presupozycji konsytuacji językowej i bez zawężenia gatunkowego przekazywanej informacji:

MÓWIĆ ‘posługiwać się słowami dla komunikowania myśli i przeżyć’,³ *odwiódłszy kurki [Walenty Biskupski – B.O.], chciał do Mikołaja Koszutkiego strzelać mówiąc, nie będę miał żadnych względów na wuja rodzonego i mówiąc, i łącz nieutwymi słowy [KP 291].*

POWIADAĆ – POWIEDZIEĆ ‘a) mówić; mówiąc oznajmiać, informować; opowiadać; b) podawać do wiadomości; głosić; obwieszczać’, *od drugiego stadnika skóry nie było, gdyż (jak nam powiadano, dla wielkiego fetoru ociągnąć go niepodobna było) [G 114]; siódmy [półrolnik – B.O.] tłumaczył się, iż po ojcu swym gospodarstwo objął i z ty przyczyny, wiele by pańskiego miał z przazani, być się niewiadomym powiedział [KP 280].*

Tu zaliczyć też można czasownik *wołać*, który zawiera charakterystykę sposobu komunikacji (‘głośno’):

WOŁAĆ ‘wydawać głos, okrzyk, odzywać się podniesionym głosem; krzyczeć’, *Józef, Kazimierz Półkonikowie (...) Sebastyjana i Maryjannę katując wołali: mamy pozwolenie dworskie nie tylko bić, ale i zabić, byle nie na pańskim gruncie [KP 264].*

Czasowniki neutralne gatunkowe oznaczają przekaz informacji neutralnej, bez presupozycji sytuacji językowej z zawężeniem rodzaju przekazywanej informacji. Owo zawężenie może być warunkiem fabularności (jak w *opowiadać*), informacją o znaczeniu ‘tajemnica’ przekazywaną nieświadomie (jak w *wydać się*) lub świadomie (jak w *przyznać* itp.). Czasowniki tej podgrupy są w materiale częste, ponieważ pokazują, że spisywane informacje pochodzą od świadków mających wiedzę, której nie mają indagujący – przeprowadzający wizję.

² Przyjęto propozycję Z. Grenia [Greń 1994, 50–52], w której wyróżniono 8 klas głównych predykatów mówienia. W artykule przywołuję tylko te klasy, które wystąpiły w materiale.

³ Definicje za: SJPD.

OPOWIEDZIEĆ ‘przedstawiać słowami (rzadziej na piśmie); opisywać’, ‘daw. głosić, oznajmiać, zwiastować’, *W tym dworze żadnego sprzężaju nie masz: ani pługa, ani woza, tylko koni fornałskich, których się gatunek opisuje, jako fornał, który jest przez lat 4 niepłatny, zeznał i opowiedział* [KP 59].

PRYZNACĆ ‘przyznać się – ujawnić swoje myśli, stwierdzić coś o sobie, nie zapierając się już więcej; zwierzyć się’, *ten zaś [kamień – B.O.], któryśmy podczas wizyty na wiatraku zastali, jest młynarza tego, który tym mele wiatrakiem, jako sam jmp. przyznaje* Twardowski [P 418].

WYDAĆ SIĘ ‘przestarz. zdradzić się, ujawnić’, *jmp. Ponikiewski dla małej robocizny ludzi, ile że więcej ludzie zacięgu rabiali, jak się sami wydali, najemnikiem jarzynę sprzątać musiał* [G 129].

WYZNACĆ – WYZNAWAĆ ‘wyjawić, zwykle jakąś tajemnicę, coś ważnego; przyznać się do czegoś, ujawnić coś; zwierzyć się z czegoś’, *Ten tedy inwentarz, wyznał* [Józef Gołatka – B.O.], *iż jego jest właściwy* [KP 265].

ZEZNAĆ – ZEZNAWAĆ ‘wyjawić oficjalnie (zwykle przed osobą prowadzącą śledztwo) to, co się wie na temat rozpatrywanej sprawy, złożyć zeznanie; rzadziej: wyznaczyć, oświadczyć, przyznać się do czegoś’, *W tej stodołę, jako zeznał jmp. Franciszek Skotnicki, żyta kóp 18, jęczmienia kóp 10, grochu wozów 11* [G 134]; *Skór z Gołuchowa owczych i 2 bydłych, jako p. Molecki ekonom zeznawał, 164, które się nie oddają i wolno je sprzedawać* [P 245].

Czasowniki prawdziwościowe przekazują informację nacechowaną oceną prawdziwościową (prawda / fałsz):

ALLEGOWAĆ ‘przestarz. podawać jako dowód, przytaczać, powoływać się na coś’, *Koryto do zalewku stare, brakuje skrzyni do suszenia słodów i pieca, lasów etc. co jmp. Niwski deklaruje kazać sporządzić, allegując, że już rzemieśnikowi zapłacił* [K 177].

KŁÓCIĆ SIĘ ‘toczyć spór; spierać się’, *W końcu tych ról zabłockich widzieliśmy łąki i pastwisko ponad brodem aż do strumienia wody ciągnące się, od którego miejsca inwentarza zabłockiego ludzie z Kiełczewka i Kiełczewa zabraniają ludziom zabrockim pasać, które z tego pastwiska często zajmują i o nie się kłócą* sobie je przywłaszczając [KP 98–99].

ŚWIADCZYĆ – OŚWIADCZYĆ – OŚWIADCZAĆ ‘mówić, wypowiadać, oznajmiać’, *urodzony jmp. Zalewski (...) nie tylko stawienia się gromadzie uporczywie wzbronił, lecz że i dóbr tych, dopokąd w sumie swojej na tę wieś niegdyś śp. ur. Walentemu Żukowskiemu wyluzonej zaspokojonym nie będzie, nie odda i do posesyi nie dopuści, oświadczył* [KP 89].

TWIERDZIĆ ‘podawać (w mowie lub piśmie) za rzecz pewną, dowiedzioną, dowodzić; potocznie: utrzymywać, zapewniać’, *O których owcach twierdzi owcarz, że są zapaszone z przyczyny, iż jmp. Aleksander Potworowski siana mu nie dał dobrego, tylko przymusił wziąć siano, które jemu się zdawało* [P 489].

ZASWIADCZAĆ ‘wypowiadać się w charakterze rzeczoznawcy lub świadka, potwierdzać (ustnie lub na piśmie); poświadcząć’, *jmp. Mejszyń-*

ska od samego mieszkania w domku, **zaświadczać** ludzie, na rok dawała jm. ks. plebanowi czeszeskiemu zł 20 [KP 264].

Czasowniki oceny jakościowej informują nie tylko o wyprodukowaniu komunikatu językowego, lecz także o stosunku nadawcy do uczestników sytuacji komunikacyjnej. Stosunek ten może przyjmować formę oceny pozytywnej, tak jak w:

TŁUMACZYĆ SIĘ ‘dawać wyjaśnienia, podawać motywy; usprawiedliwiać się, wymawiać się’, *siódmy* [półrolnik – B.O.] **tłumaczł się**, iż po ojcu swym gospodarstwo objął i z ty przyczyny, wiele by pańskiego miał z przazani, być się niewiadomym powiedział [KP 280];

WINSZOWAĆ ‘przestarz. życzyć komu czego’, *błogostawieństwo boskie* **winszuje** [G 314]

lub negatywnej, tak jak w:

LŹYĆ ‘obrzucać obelgami, znieważać słowami, wymyślać komuś’, *odwiódłszy kurki*, [Walenty Biskupski – B.O.] **chciał do Mikołaja Koszutskiego strzelać mówiąc**, nie będę miał żadnych względów na wuja rodzonego i mówiąc, i **lżąc** nieutciwymi słowy [KP 291];

ŻALIĆ SIĘ ‘wypowiadać żale, skargi; skarżyć się, narzekać, użalać się’,⁴ *dziedzic dziś* **żalący się** o to, że nie tylko tę krzywdę zrobiono, ależ i zboże jego własnym kosztem (...) zabrano [KP 290].

Czasowniki ostatniej grupy przekazują treści **wolitywne**, takie jak: prośba, rozkaz, życzenie, wyrażające określone intencje nadawcy, objęte aktem jego woli. W *deklarować* nadawca komunikatu jest decydem i wykonawcą, w pozostałych – jedynie nadawcą. Jest to grupa duża ze względu na funkcję kauzatywną części czasowników odnoszących się do poleceń wydawanych poddanym.

DEKLAROWAĆ ‘wyrażać gotowość do czegoś, przyrzekać pomoc, ofiarę itp’, *Mateusz Półkonik zapłacił* **deklarował** każdy żyta zagon 1 po zł 1 [KP 264].

KAZAĆ ‘formułować żądanie po to, aby było spełnione; wydawać rozkaz, polecenie; żądać; polecać, zarządzać, rozkazywać, nakazywać’, *wny jmp. Rafał Gurowski starosta kolski przekopać i zrujnować też zawiezione przerwy, zrujnować i przekopać gwałtownie* **kazał** [KP 34].

NAKAZAĆ – NAKAZYWAĆ ‘wydać nakaz; zarządzić, polecić’, *dla czeładzi, aby jwny Podkomorzy izdebkę jaką obmyślił, urząd terazniejszy* **nakazuje** [P 447].

POZWOLIĆ ‘zgodzić się, przystać na coś, przychylić się do czyjejs prośby, życzenia; aprobować, dozwolić’, *Owiec gruntowych nro 9, ale za pozwoleniem w. jmp. dziedzica* **pozwolono** na zabicie dwoje podczas tej tradycji, to manent 7 skopiaków młodych [K 152].

PROSIĆ ‘zwracać się z pokorą lub naleganiem, by coś uzyskać, otrzymać, wyjednać’, *Co zaś tytze inwentarza, którego z pierwszego małżeń-*

⁴ Może też chodzić o dawne znaczenie ‘składać skargę do sądu, wnosić pozew’.

stwa dzieciom ożeniatym dostało się, tudzież specyfikuje, jeźelibym zaś miał cokolwiek zapomnąć, które w myślach moich suponuje, to **proszę**, aby mi opowiedzieli [G 315].

PRZYKAZAĆ ‘pot. wydać rozkaz, polecenie, surowo nakazać, zlecić (zwykle pod groźbą sankcji)’, A ponieważ zboże wszystko już sprzątnione znajduje się w stodołach, więc wny jmp. po[d]czaszy człowiekowi, którego mieć będzie do dozoru, aby wiernie kopy do wymłotu i z nich wymłot konotował i z nich rachunek oddawał, **przykazać tenetur** [G 360].

WZBRONIĆ ‘wychodzące z użycia, nie pozwalać; zabraniać, zakazywać’, urodzony jmp. Zalewski zastawniczny dóbr tych, jak się być mieni, posesor nie tylko stawienia się gromadzie uporczywie **wzbronil**, lecz że i dóbr tych, dopokąd w sumie swojej na tę wieś niegdyś śp. ur. Walentemu Żukowskiemu wylużonej zaspokojonym nie będzie, nie odda i do posesyi nie dopuści, oświadczył (...) [KP 89].

ZABRANIAĆ ‘nie pozwalać komu na co; nie dawać komu robić czego; zakazywać, bronić komu czego’, od którego miejsca inwentarza zabłockiego ludzie z Kielczewka i Kielczewa **zabraniają** ludziom zabrockim pasać [KP 99].

ZALECIĆ ‘doradzać wykonanie czegoś, dawać zlecenie, polecenie’, ludzi tak we wsi Wylatkowie, jako też i przy hucie wylatkowskiej, niemniej po Olędrach mieszkających wezwawszy i onym winne posłuszeństwo na rzecz stron[uj] konwinkującej, to jest wgo Jan Kluga **zaleciwszy**, tegoż wgo Kluga (...) w spokojnej dóbr (...) zostawia posesyi [G 111].

Najczęściej wykorzystywanymi czasownikami są: ze względu na swoją neutralność *powiadać* – *powiedzieć* (zwłaszcza jego forma iteratywna), *zeznać* – *zeznać* jako nacechowane urzędowością i wyspecjalizowane w przytaczaniu wypowiedzi świadków oraz czasowniki oparte na *-kaz-*, co wiąże się z systemem feudalnym XVIII-wiecznego społeczeństwa polskiego. Zaskakują na tle dzisiejszej sytuacji językowej sporadyczne użycia *mówić*.

Uwzględniając formę, w której użyto *verbum dicendi* w zdaniu, zebrany materiał podzielić można na dwie podstawowe grupy: **formy osobowe i bezosobowe**, które będą charakteryzowane szczegółowiej jeszcze dalej. Zwrócimy uwagę na podmiot czynności. Zdecydowanie przeważa 1. zbiór (56 przykładów).

Formy 1. osoby 1.p. pochodzą z jednego tylko tekstu – inwentarza spisane go przez sołtysa w Rościminie, Michała Szmekielę, w swoim teście, np. *miłość świadczą, błogosławieństwo boskie winszują* [G 314]. Sporadyczność tego typu tłumaczyć należy charakterem analizowanych dokumentów. Ich autorzy, tworząc teksty oficjalne, wykorzystywane w sprawach urzędowych, dążyli do obrazu w jak największej mierze obiektywnego, pozbawionego emocjonalności czy perspektywy subiektywnej, które pojawiają się przy formach 1. osoby 1.p.

Z tego powodu rzadkie są również **formy 1. osoby 1.mn.**, np. *Mamy z powziętej wiadomości, że dawał jm. ks. cheszski za tę stodołę zł 60*

[KP 263]. Używają ich przeprowadzający wizję. Tu jednak czasownik informuje o działaniach nie jednej osoby, lecz kilku, przez co wzrasta odczucie obiektywizmu.

W wyekscerpowanych przykładach dominują **formy 3. osoby 1.p.** Podmiotem jest rzeczownik konkretny najczęściej osobowy, wyjątkowo – nieosobowy, np. *urząd teraźniejszy nakazuje, sąd nakazał*. Jeśli chodzi o przynależność społeczną podmiotów osobowych, to nieco częściej pojawiają się określenia poddanych oraz pracowników (np. *uczc. Mateusz Półkonik deklarował, fernal opowiedział, powiada Wojciech Jaruga owczarz dąbrowski kontraktowy, Jędrzy młynarz powiada, twierdzi owczarz, pisarz powiedział, p. Molecki ekonom zeznawał*) niż właściciele i dzierżawców dóbr (np. *jmp. Niwski deklaruje, wna Lutomska kazala, wny jmp. Rafał Gurowski kazal, posesor wzbronil, powieda jmp. dzierżawca*), co jest oczywiście pochodną wielkości ówczesnych grup społecznych.

Formy 3. osoby 1.mn. odnoszą się niemal wyłącznie do poddanych chłopów. To ich informacje najczęściej się przytacza lub transformuje przez świadomość językową spisującego (np. *chłopi rąbczyńscy powiadali; powiadali Janek i Wojciech, tamtejsi chłopci; Ludzie oświadczają się, ludzie zabłoccy i inni zaświadczyają, ludzie się sami wydali, ludzie z Kielczewka i Kielczewa zabraniają, ludzie zeznawali*). Niekiedy poddani występują jako podmiot domyślny, np. *Jakubowa, od której mąż na preczce, jak **powiedają*** [K 152]. Konstrukcje takie wpływają na osłabienie jasności przekazu; podobnie dzieje się w przykładzie – *Co zaś tycze inwentarza, którego **z pierwszego małżeństwa dzieciom ożeniatym** dostało się, tudzież specyfikuję, jeżelibym zaś miał cokolwiek zapomnąć, które w myślach moich sponuje, to proszę, aby mi **opowiedzieli**, aby się żadna żadnemu krzywda nie stała, o czym ufam, aby ostatnim osobliwie krzywda, nie stała się, gdyż matka nieboszczyca tajemnie wiele czyniła, które mi tak nie wiadomo, o czym nic nie mogę wyrazić, tylko wyrażam to, co sumieniu wiadomo* [G 315] – w którym podmiotu czynności domyślać się można tylko na podstawie odniesień pozajęzykowych, nie zaś relacji językowych (składniowych). Widać tu, moim zdaniem, walkę porządku zdania mówionego i pisanego. Ślady mówioności widać także w przykładzie z podmiotem odnoszącym się do członków stanu szlacheckiego: *zeznają ci impp. szlachta* – w którym koliduje strona formalna (rzeczownik w mianowniku 1.p.) i semantyczna (rzeczownik zbiorowy) uwidaczniające się w formach podmiotu i orzeczenia.

Formy bezosobowe jest niewiele (10 przykładów), z czego 6 przypada na imiesłowcy (*allegując, łącząc, mówiąc, nakazawszy, zaleciwszy, żaląc*), a 4 – na formy *kazano, powiadano, powiedano, pozwolono*. Formy te można uznać za charakterystyczne dla stylu urzędowego, ponieważ imiesłowcy kondensują treść, formy na *-no* zaś usuwają element osobowy, subiektywny z opisu.

Sposoby wprowadzania cudzej wypowiedzi prześledzimy, uporządkowując je pod względem stopnia zespolenia ze zdaniem wprowadzają-

cym. Boldem zaznaczona będzie część wprowadzająca, podkreśleniem – wprowadzana.

Najmniej zespolone z wprowadzającym *verbum dicendi* są przykłady mowy niezależnej. Przybierają one postać wypowiedzi zestawionych z tekstu wprowadzającego i cytowanego [Pisarkowa 1984, 209] (np. **o ludziach zaś zbiegłych powiadano nam tych: owczarz Matyjasz stary z żoną i z synem Szymkiem uciekł (...)** [K 262], **chciał** [Walenty Biskupski – B.O.] **do Mikołaja Koszutkiego strzelać mówiąc, nie będę miał żadnych względów na wuja rodzonego** [KP 291]) lub tekstu wprowadzającego i uwagi nawiasowej [Pisarkowa 1984, 219–221] (np. **jmp. Mejiżyńska od samego mieszkania w domku, zaświadcza ją ludzie, na rok dawała jm. ks. plebanowi czeszeskiemu zł 20** [KP 264]).

Przytaczanie cudzej wypowiedzi w postaci mowy zależnej jest mechanizmem skomplikowanym i składniowo późnym. Wymaga

uzgodnienia perspektywy komunikacyjnej zestawianych zdań, która musi objąć całą strukturę, co jest warunkiem zaistnienia wypowiedzenia złożonego, w przeciwieństwie do tworu starszego i prostszego, czyli mowy niezależnej, charakteryzującej się tym, że każde zdanie przekazuje odmienną, właściwą różnym nadawcom perspektywę (inna jest perspektywa np. tego, kto coś przytacza, inna tego, czyja wypowiedź jest przytaczana). W wyniku tej operacji w miejsce zdania zestawionego powstaje zdanie złożone o strukturze nadrzędno-podrzędnej [Krażyńska, Mika, Słoboda 2015, 102].

Wraz z wpływem pisma na język przytoczenie coraz bardziej zespałało się ze zdaniem wprowadzającym, niemniej do dziś w języku istnieją różne możliwości wprowadzania cudzej wypowiedzi – bliższe sytuacji mówienia bądź pisma.

Większy stopień zespolenia między zdaniami składowymi widać w zdaniach połączonych spójnikowo. Najczęściej w tej funkcji występuje *jak / jako*, następnie *że / iż* oraz *aby*. Wszystkie pełnią funkcję upodrzedniającą przytaczaną treść, lecz pierwszy z nich luźniej się z nią wiąże, dzięki czemu zdanie wprowadzające może na zasadzie dopowiedzenia poprzedzać przytoczenie (*od drugiego stadnika skóry nie było, gdyż, **jak nam powiadano, dla wielkiego fetoru ociągnąć go niepodobna było***) [G 114]), następować po nim ([*chałupa – B.O.*] *po owczarzu Matyjaszu, która przed rokiem spustoszała, poprawy potrzebująca tylko była, **jak nam powiadali, ale teraz w tym roku do dworu rozebrana i spalona***) [K 262]) lub być wtrąconym (*W tej stodole, **jako zeznał jmp. Franciszek Skotnicki, żyta kóp 18, jęczmienia kóp 10, grochu wozów 11***) [G 134].

Że / iż oraz *aby* w większym stopniu upodrzedniają przytaczane treści, co widać m.in. w strukturze wypowiedzi. Zdania wprowadzające występują niemal wyłącznie przed przytoczeniem, np. **Holka (...)** **wyznał, iż zostawił kur 6 i gęsi 2 na tymże gruncie swoich własnych** [KP 265–266], **pisarz powie dał, że to zboże przywiezione** [P 245], **proszę, aby mi opowiedzieli, aby się żadna żadnemu krzywda nie stała** [G 315]. Dla porządku odnotujemy, że w trzech wypadkach zdanie nadrzędne nie po-

przedziło przytoczenia, np. *posesor nie tylko stawienia się gromadzie upoczywie uzbroił, lecz że i dóbr tych, dopokąd w sumie swojej na tę wieś niegdyś śp. ur. Walentemu Żukowskiemu wylużonej zaspokojonym nie będzie, nie odda i do posesyi nie dopuści, oświadczył* [KP 89], *dla czeladzi, aby jwny Podkomorzy izdebkę jaką obmyślił, urząd terażniejszy nakazuje* [P 447].

Kolejne przekształcenia zdania wprowadzającego i przytoczenia polegają na nominalizacji tego drugiego. Nominalizacja przyjąć może postać bezokolicznika, np. *Ludzie (...) przysięga jak najuroczyściej stwierdzić oświadczają się* [P 355] lub rzeczownika wskazującego na czynność, np. *blągostawieństwo boskie winszuję* [G 314]. Oba typy występują w podobnej liczbie przykładów. W efekcie nominalizacji powstaje niejako ściągnięcie dwóch zdań składowych w zdanie pojedyncze.

Obserwując sposoby wprowadzania cudzej wypowiedzi, dostrzegamy ślady kształtowanych przez pismo tendencji zmian składniowych wyróżnionych przez Z. Krażyńską, T. Mikę i A. Słobodę dla polszczyzny średniowiecznej [Krażyńska, Mika, Słoboda 2015, 87–107]. Tendencję analityczną widać w występowaniu konstrukcji werbo-nominalnych typu *udaje się do zaskarżenia*, które w badanych materiałach występują jednak bardzo rzadko. Autonomizację języka dostrzec można m.in. w odrywaniu się języka od chronologii zdarzeń, np. *Niżej wyrażeni zeznajemy (...), iż widzieliśmy* [KP 13], i przede wszystkim w samym zjawisku przytaczania cudzej wypowiedzi, kiedy to staje się ona metatekstem w tekście przytaczającym. Nie zawsze jednak owo przytaczanie przebiega bezproblemowo i zdarzają się usterki formalne. Niepełną kategoryzację formalną widać w omawianych już przykładach typu *zeznać ci impp. szlachta* lub w zjawisku redundancji świadczącym o niedostatecznym wyspecjalizowaniu się danego środka językowego w swej funkcji, np. *Żyta z Krajewic ćw. 9 wiert. 1 miar 3, jako pisarz powieiał, że to zboże przywiezione* [P 245], *jako fornal, który jest przez lat 4 niepłatny, zeznał i opowiedział* [KP 59], *wny jmp. Rafał Gurowski starosta kolski przekopać i zrujnować też zawiezione przerwy, zrujnować i przekopać gwałtowanie kazał* [KP 34]. Przechodzenie od mowy niezależnej do struktur znominalizowanych to z kolei zarówno przejaw strukturyzacji, jak i kondensacji treści. Ich przykłady jednak nie dominują, tak więc wyekscerpowane zdania w dużej mierze podporządkowane są wzorcom komunikacji mówionej.

Podsumowując: z analizowanego materiału wyekscerpowano 26 czasowników mówienia, które ze względu na ich właściwości semantyczne zaklasyfikowano do 5 grup. Materiał opisano także, zwracając uwagę na formy czasowników oraz sposób wprowadzania przytaczanej treści. Zaobserwowano konstrukcje syntaktyczne charakterystyczne dla komunikacji mówionej (np. mowa niezależna, składnia *ad sensum*, niewyspecjalizowanie wykładników przytaczania i ich powtarzanie), od których przechodzono do konstrukcji typowych dla języka pisanego (np. ujmowanie zdania przytaczanego jako bezokolicznika lub nominalizacji).

Bibliografia

- G** – *Materiały do dziejów chłopca wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, 1956, z ksiąg grodzkich wyboru dokonał i wydał J. Deresiewicz, t. 2: *Województwo gnieźnieńskie*, Wrocław.
- Z. Greń, 1994, *Semantyka i składnia czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim*, Warszawa.
- K** – *Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego*, t. 2: *Z lat 1751–1775*, 1959, wyd. W. Rusiński, Wrocław.
- K. Kleszczowa, 1989, *Verba dicendi w historii języka polskiego. Zmiany znaczeń*, Katowice.
- E. Kozarzewska, 1990, *Czasowniki mówienia we współczesnym języku polskim. Studium semantyczno-składniowe*, Warszawa.
- KP** – *Materiały do dziejów chłopca wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, 1957, z ksiąg grodzkich wyboru dokonał i wydał J. Deresiewicz, t. 3: *Województwo kaliskie*, Wrocław.
- Z. Krażyńska, T. Mika, A. Słoboda, 2015, *Składnia średniowiecznej polszczyzny*, cz. 1.: *Konteksty – metody – tendencje*, Poznań.
- P** – *Materiały do dziejów chłopca wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, 1956, z ksiąg grodzkich wyboru dokonał i wydał J. Deresiewicz, t. 1: *Województwo poznańskie*, Wrocław.
- K. Pisarkowa, 1984, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- RK I–III** – *Inwentarze dóbr szlacheckich dawnego powiatu kaliskiego z lat 1776–1792*, zebrał i opracował W. Rusiński: 1981, cz. 1: *Inwentarze z lat 1776–1779*, „Rocznik Kaliski” t. 14, s. 99–264; 1982, cz. 2: *Inwentarze z lat 1780–1784*, „Rocznik Kaliski” t. 15, s. 129–273; 1983, cz. 3: *Inwentarze z lat 1785–1792*, „Rocznik Kaliski” t. 16, s. 85–241.

**Quoting statements in 18th-century stock lists
of the Greater Poland nobility**

Summary

The analysed material is derived from stock lists of the Greater Poland nobility from the second half of the 18th century. This paper elaborates on quotations of the statements introduced by *verba dicendi*. The aim of the study is to provide a list of *verba dicendi*, to analyse their forms, and to describe the ways of entering quotations.

Adj. Monika Czarnecka